

Aleksandra Wysokińska

SP nr 11 w Siedlcach, klasa Vb

### **Gdybym była królem Maciusiem I...**

W niedalekiej przeszłości przeczytałam książkę Janusza Korczaka pt. „Król Maciuś I”. Lektura ta zrobiła na mnie duże wrażenie i zmusiła do wielu przemyśleń. Zainteresowałam się problemami, które mają niektóre państwa. Wyobraziłam sobie, jakie działania podjęłabym, gdybym miała stanąć na czele kraju rządzonego przez króla Maciusia I.

Gdybym była królem Maciusiem I, zadbałabym, żeby ludzie w moim państwie byli odpowiedzialni za swój kraj. Starałabym się wzmocnić uczucia patriotyczne obywateli mojego państwa, aby z szacunkiem odnosili się do symboli narodowych oraz chętnie płacili podatki, z których finansowałabym niezbędne inwestycje. Założyłabym sejm i senat, w których obywatele mogliby decydować o przyjmowaniu reform w państwie. Chciałabym mieć kompetentnych ministrów i współpracowników, którzy doradzaliby mi w trudnych sprawach oraz przedstawiali własne inicjatywy. Mam nadzieję, że pomagaliby mi oni w dziedzinach, na których najlepiej się znają. Ponadto informowaliby mnie o bieżących sprawach w moim kraju. Co jakiś czas wybierałabym się na wizytację mojego państwa, żeby przekonać się o faktycznej sytuacji materialnej oraz o poziomie życia mieszkańców.

Wybudowałabym dobrze wyposażone i bezpieczne szkoły, w których pracowałiby dobrze wykształceni nauczyciele. Nałożyłabym na dzieci obowiązek chodzenia do szkoły w przeciwieństwie do fabuły książki, w której to dorośli uczyli się. Chciałabym połączyć pożyteczną naukę z przyjemnością bycia w szkole, poprzez ciekawe prowadzenie lekcji z wykorzystaniem najnowszych technik multimedialnych oraz organizowanie wycieczek edukacyjnych. W programie nauczania wprowadziłabym zajęcia praktyczne, które pozwoliłyby utrwalić zdobywaną wiedzę.

Nagrodą dla uczniów byłby ogólnie dostępny wypoczynek na koloniach i obozach organizowanych w czasie wolnym od zajęć w szkole.

Zadbałabym, aby w moim państwie powstały nowe drogi i tory. Zainwestowałabym w wygodne autobusy i tramwaje. Zakupiłabym bardzo szybkie, ale bezpieczne pociągi. Zbudowałabym sieć połączeń lotniczych z nowoczesnymi i bezpiecznymi dla środowiska samolotami. Zadbałabym o rozwój gospodarki poprzez budowę nowych fabryk oraz unowocześnianie starych, tworząc nowe miejsca pracy. Staralabym się o wprowadzenie ożywionego handlu z innymi państwami tak, aby pozyskiwać fundusze na inwestycje oraz aby towary, których sami nie bylibyśmy w stanie wytworzyć, były dostępne w moim kraju. Dofinansowywałabym gospodarstwa rolne, inwestowałabym w nowoczesne maszyny rolnicze i nawozy, mające na celu zwiększenie ilości i jakości plonów, aby moi poddani nie zaznali nigdy głodu.

Powołałabym do istnienia nowoczesnie wyposażoną i dobrze wyszkoloną straż pożarną. Zakupiłabym nowe samochody strażackie i pojazdy ratownictwa. Postarałabym się również o podniesienie kwalifikacji policjantów poprzez szkolenia i kursy. Dążyłabym do ograniczenia łamania prawa poprzez wprowadzenie nowoczesnych oraz skutecznych metod wykrywania przestępstw. Dążyłabym do założenia sądów i trybunałów, które dbałyby o sprawiedliwe, uczciwe i szybkie rozpatrywanie spraw. Wprowadziłabym służby wywiadowcze, które mogłyby pomagać policji oraz w razie wojny zdobywać cenne informacje o sile wroga. Założyłabym dobrze wyszkoloną i wyposażoną armię. Zainwestowałabym w rozwój wojsk lądowych, floty morskiej i powietrznej. Zabiegałabym o założenie straży granicznej, która pilnowałaby porządku na granicy państwa. Staralabym się zapobiegać wojnom i innego rodzaju konfliktom, aby mieszkańcy mogli spokojnie pracować, a dzieci uczyć się w kraju, w którym panowałby spokój i bezpieczeństwo. Prowadziłabym rozmowy pokojowe i dyplomatyczne z przywódcami innych państw.

Usiłowałabym założyć ratownictwo wodne i lądowe, które razem z policją, strażą pożarną i wojskiem czuwałoby nad bezpieczeństwem osób uczących się, pracujących i wypoczywających. Sfinansowałabym wyposażenie, takie jak sprzęt reanimacyjny, niezbędne służbom niosącym pomoc. Wybudowałabym również

nowoczesne, dobrze wyposażone szpitale i przychodnie, w których lekarze mogliby ratować życie wielu chorych. Zwiększyłabym aktywność fizyczną obywateli budując obiekty rekreacyjne i sportowe oraz zachęcając wszystkich do korzystania z nich.

Zadbałabym o to, żeby ludzie mieszkający w moim kraju mogli cieszyć się z życia każdego dnia. Organizowałabym liczne festyny i koncerty, mające na celu zbiórkę funduszy dla ludzi chorych i niepełnosprawnych. Staralabym się pomagać finansowo ubogim rodzinom. Ludzi chorych wysyłałabym do sanatoriów i uzdrowisk. Chciałabym, aby każde dziecko, niezależnie od pochodzenia, miało własny dom i czuło się bezpiecznie. Osobom, które z przyczyn losowych straciły rodziny albo „dach nad głową”, zapewniłabym godne warunki do dalszego życia.

Chciałabym być lepszym przywódcą niż król Maciuś I i nigdy nie zasłużyć sobie na zesłanie na bezludną wyspę. Myślę, że bardzo trudno jest rządzić mądrze swoim krajem. Wymaga to wiele rozsądku, dalekowzroczności i odwagi w podejmowaniu czasami trudnych, ale właściwych decyzji. Mam nadzieję, że moje państwo byłoby pełne szczęścia i radości.